MAZOWSZE PŁOCKIE i KUJAWY

MIESIĘCZNIK REGIONALNY, ARTYSTYCZNY, LITERACKI i SPOŁECZNY

Nr. 12. Grudzień. Rok 1930. Wyd. V.



„Foto-Salon". Kolegjalna, 6.
POMNIK DROGOWY w Trzepowie.



„Foto - Salon". Kolegjalna, 6.
Grupa Gości Stołecznych, reprezentantów władz i instytucyj społecznych płockich z Wicewojewodą Warszawskim p. Wł. Długockim i Starostą Płockim p. M. Godlewskim na czele.

SPRAWOM DROGOWYM POWIATU PŁOCKIEGO NUMER NINIEJSZY POŚWIĘCAMY.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 12. Grudzień R. 1930. Wyd. V.

MIESIĘCZNIK REGJONALNY

ARTYSTYCZNY — LITERACKI — SPOŁECZNY

MAZOWSZE PŁOCKIE I KUJAWY

CENA PRENUMERATY: Rocznie — 12 zł., półrocznie — 6 zł., kwartalnie — 3 zł. 60 gr. PRENUMERATA ZAGRANICZNA: Rocznie — 15 zł., w Stan. Zjedn. i w Kanadzie — 3 dol. Egzemplarz pojedyńczy z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu — 1 zł. 20 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PŁOCK, SIENKIEWICZA, 8. Telefon 164. Konto czekowe P. K. O. 63.909.

Wszystkim Sz. Prenumeratorom, Czytelnikom i Współpracownikom naszego pisma składa szczere życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia REDAKCJA.

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA.



U Twego żłobka, Chryste Panie,
Jak przed wiekami lat,
I dziś się wznosi to błaganie:
Miej wielki Boże zmiłowanie!
Wybaw nasz grzeszny świat!

Ty, któryś wywiódł nas z niewoli
I dałeś „Wisły cud“,
Sam wiesz o smętnej naszej doli,
Wiesz co nasz cieszy, a co boli,
Gdyż my — Twój wierny lud!

U Twego żłobka, Chryste Panie,
I dziś rozbrzmiewa głos:
Spraw niech się wola Twoja stanie,
Niech wzejdzie Boże Panowanie!
Racz wesprzeć Polski Los!

K. B. M.

W setną rocznicę powstania listopadowego 1830 r.

„Były serca gorące i ofiarne dusze, gotowe do chwycenia na dany sygnał za oręż nie było tylko kierowniczej woli, nie było głowy, nie było myśli, ogarniającej całość przedsiewzięcia i sięgającej w przyszłość".

Przyczyna upadku powstania listopadowego absorbowała umysły Polaków od pierwszej chwili aż do czasów obecnych. Wielka pod tym względem panuje rozbieżność zdań.

Dzieje się to dlatego, iż analizując powstanie nie wgłębiamy się w jego charakter i bezwiednie zakładamy, iż jest analogiczny do innych powstań polskich. Tymczasem bodaj czy nie właśnie temu odmiennemu od innych charakterowi powstania listopadowego przypisać należy jego upadek.

Ważnym niewątpliwie minusem był dla powstania brak wodza naczelnego, lecz mimo to widzimy, iż ilekroć Polacy występowali z całą energją, tam waleczność powstańców, górujących bezwzględnie duchem nad żołdactwem rosyjskiem, czyniła swoje i oręż polski święcił wielkie tryumfy na polach Stoczka, Grochowa i Wawra. Zastanówmy się więc, czegoby Polacy mogli dokonać, gdyby akcji wojskowej nie paraliżowało stanowisko wodzów naczelnych, jako to: Chłopickiego, Skrzyneckiego lub Dembińskiego. Powstanie obyłoby się nawet bez wielkich talentów wojskowych — zrobiłaby swoje waleczność żołnierzy polskich, prowadzonych przez zdolnych oficerów, na których powstańcom nie zbywało.



PIOTR WYSOCKI.

Sprobujmy rozważyć szanse powodzenia, nie uwzględniając właśnie tej ostatniej okoliczności. Nie może być mowy o tem, aby upadek powstania przypisać zwykłej klęsce militarnej powstańców. Rosja już w roku 1830 była owym „kolosem na glinianych nogach" i walka minjaturowego Królestwa Polskiego z nią nie była bynajmniej szaleństwem. Rozpatrując szczegółowo historję powstania, dochodzimy do wniosku, iż mimo braku odpowiedniego wodza naczelnego, mimo opieszałości w działaniu, mimo zaniedbania sprawy chłopskiej i mimo pozornie nierównych sił, prawie do ostatnich chwil swego istnienia powstanie posiadało duże szanse powodzenia. Nawet po do upadku Warszawy, gdy dni powstania były już policzone, przy odpowiedniem kierownictwie mogli Polacy, połączywszy wszystkie rozproszone siły, wystawić armję, nawet liczebnie nie ustępującą armji, którą roporządzał Paskiewicz.

Nie genjuszu trzeba było wodzom polskim, ale przedewszystkiem dobrej woli i wiary w zwycięstwo.

Wielkim niewątpliwie błędem czynników rządowych jest pominięcie reformy socjalnej, która mogłaby posłużyć do poruszenia mas chłopskich. Wątpliwem jest wszakże, czyby chłopi, pozostający dotychczas w nieuświadomieniu, zostali odrazu przeprowadzoną a właściwie tylko obiecaną reformą na tyle poruszeni, aby mogli odegrać ważniejszą rolę w powstaniu. Najlepiej przekonuje nas o tem historja powstania kościuszkowskiego, gdzie nawet radykalne reformy Kościuszki ogółu mas chłopskich nie poruszyły i wojna przyniosła orężowi polskiemu klęskę.

Nie na środkach materjalnych zbywało też powstaniu. Jak świadczy o tem raport Paskiewicza po zdobyciu Warszawy, w stolicy nagromadzona była ogromna ilość bogactw, złożonych przez ofiarnych patrjotów całego kraju. Pożyczki rozpisane zagranicą były też już w znacznej mierze zrealizowane. Gdzie tedy należy szukać przyczyn upadku powstania?

Historja, opowiadając o złożeniu broni przez wojska polskie pod wodzą generał Rybińskiego pod Brodnicą, mówi, iż powstanie skończyło się samobójstwem. Wyrażenie to należałoby bardziej uogólnić. Powstanie popełniało samobójstwo od pierwszych chwil swego istnienia!

Garstka młodzieńców ze szkoły podchorążych, dążąca do wywołania powstania narodowego, nie zapewniając sobie współudziału szerszego społeczeństwa, a przedewszystkiem ludzi popularnych i wpływowych, postąpiła niewątpliwie bardzo nierozważnie, nadała ona jednak powstaniu ten charakter, który powinno było ono do końca utrzymać — charakter rewolucyjny. Tragedją powstania jest iż, gdy zeszli oni z widowni, ludzie, kierujący dalej akcją powstańczą, nie umieli lub nie chcieli zachować dla powstania tego charakteru.

Gdyby u steru rządu stanęli ludzie tego pokroju co Wysocki, Nabielak i t. p., powstanie poszłoby niewątpliwie innym torem.

Niestety, stała się rzecz nieprawdopodobna i w dziejach niesłychana: na czele powstania stali jego wrogowie!

Jakkolwiek występowali oni pozornie przeciw Rosji, to jako dawni z jej ramienia rządcy Królestwa, jako zwolennicy dawnego porządku symbolizowali oni niejako władzę carską w Królestwie.

Ludzie ci stanęli u steru rządów, aby ująć w swe ręce losy powstania, aby ujarzmić siły rewolucyjne i aby, uzyskawszy jaknajlepsze kondycje, rzucić Polskę pod nogi Mikołaja.

W takich warunkach siły narodu nie mogły znaleźć ujścia w odpowiednim kierunku, nie mogło się wytworzyć atmosfery wspólnej, bezwzględnej walki o wolność, ludzie pełni zdolności, dobrej woli i poświęcenia nie znajdowali terenu do działalności, w takich warunkach jednostki pełne wiary w zwycięstwo traciły ją i pogrążały się w otchłań pesymizmu.

To stało się przyczyną nieustannych błędów, zarówno na polu walki jak i w polityce wewnętrznej. Nie Moskale Polskę zwalczyli, zabiła się ona sama małodusznością i bezwiarą rządzących jednostek.

„Chcąc jakiekolwiek rozpoczęte dzieło zakończyć triumfem — mówi historyk Śliwiński — trzeba ten triumf w samym sobie przeżyć, trzeba się z tym triumfem sprząc w jedną nierozerwalną całość, trzeba w zwycięstwo wierzyć, jak wierzy się w niczem niecofniętą konieczność".

Jerzy Święcicki.

Podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po Województwie Warszawskiem.

Wiosną r. b. spotkał nasze dzielnice wielki zaszczyt, gdyż od 25 maja do 1 czerwca gościliśmy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego.

Podróż rozpoczęła się od zwiedzania regjonu Mazowiecko - Kurpiowskiego. Szybko orszak Pana Prezydenta posuwał się przez Marki, Serock, Łubienice, Kacice, Glądkowo, Przewodowo, Pułtusk, gdzie w słynnej historycznej Kolegjacie powitał Głowę Państwa Arcypasterz Diecezji Płockiej J. E. Ks. Biskup A. J. Nowowiejski, Głodowo, Karniewo, Maków, Gąsewo, Krasnosielc, Drążdżewo, Baranowo, gdzie ujrzał Pan Prezydent lud puszczański przy pracy i zabawie, Obrębiec, Przasnysz, Jednorożec, Chorzele, Krzynowłogę Małę, Janowo, Wietrzfnię do Mławy. Tutaj Dostojny Gość miał możność zapoznania się z pracami Stanu średniego w Województwie Warszawskiem.

Dalej trasa podróży biegła przez Strzegowo, Glinojeck, Ościsłów, Ciechanów, Gołotczyznę, Sokołówek, Ojrzeń, Sochocin do Płońska, gdzie p. Starosta Wojciechowski miał możność pokazać wspaniały szpital powiatowy im. Marszałka Piłsudskiego, jako pomnik X-colecia Niepodległości Polski. Stamtąd udano się przez Rębowo i Wyszogród do Czerwińska, gdzie po zwiedzeniu zabytków historycznych oraz zakładu oo. Salezjanów — cały orszak wsiadł na statek i popłynął z biegiem Wisły do Płocka, nocując pod Duninowem.

Podczas podróży p. minister Matakiewicz wygłosił na pokładzie statku referat o dokonanych i zamierzonych pracach w zakresie regulacji Wisły. Droga wodna wiodła przez Wyszogród, Kępę Polską, Borowiczki, Płock, Brwilno i Oskarzewo. Ludność co kilometr na wysokim brzegu paliła beczki ze smołą. Wszystkie miasta były bogato iluminowane. Szczególniej wyróżniła się dekoracja mostów w Wyszogrodzie i Płocku — dzieło personelu drogowego z p. St. Hejke na czele. Po drodze rzucano rakiety świetlne. Specjalne owacje urządziło miasto Wyszogród, a przedewszystkiem Płock. Całe miasto wyległo, ulice były bogato iluminowane. Statek P. Prezydenta przejeżdżał kilkakrotnie wzdłuż brzegu wśród wiwatów tłumów i świstań syren fabrycznych.

Nazajutrz dn. 28.V na spotkanie przyjeżdżającego do Nieszawy P. Prezydenta wyruszyło 20 łodzi rybackich. Rybacy ofiarowali P. Prezydentowi sieć ukwieconą. Na brzegu Wisły złożył raport starosta nieszawski p. St. Wasiak, poczem dowódca okr. korpusowego VIII również złożył raport. Następnie P. Prezydent dokonał przeglądu kompanji honorowej i był powitany przez burmistrza i delegacje. Po przejściu wśród szpalerów, przed bramą szkolną i rzemieślniczą, udał się P. Prezydent do świetlicy i bibljoteki. Uroczystość za kończyły popisy straży ogniowej i defilada. Żegnany owacyjnie, odjechał P. Prezydent do Ciechocinka.

Z Ciechocinka przyjechał P. Prezydent tegoż dnia do stolicy pow. nieszawskiego, Aleksandrowa Kujawskiego gdzie dostojny Gość miał możność zapoznać się ze stanem szkolnictwa w Województwie Warszawskiem z referatów kuratora warsz. okr. szkolnego p. Grzegorza Zawadzkiego i p. Starosty Wasiaka.

Po zwiedzeniu warsztatów i sierocińca, żegnany długotrwałemi okrzykami, P. Prezydent udał się w dalszą drogę, przez Służewo, Straszewo, Sędzin, Krzywosądz, Dobre i Bieganów wszędzie witany przy bramach powitalnych przez delegacje, dzieci szkolne i miejscową ludność. Zatrzymał się jedynie w Rądziejowie, powitany na rynku przez dzieci szkolne, które mu wręczyły album z fotografjami nowych szkół w powiecie. W Piotrkowie Kujawskim powitały Pana Prezydenta organizacje rolnicze. Po śniadaniu i odpoczynku udał się P. Prezydent w dalszą drogę przez Witowo i Brześć Kujawski do Borucinka, gdzie na granicy powiatu powitał P. Prezydenta i złożył raport starosta pow. włocławskiego, na terenie którego w Brześciu, Rumakach, Sokołowie Dostojny Gość miał możność zaobserwować rolnictwo i zunifikowane organizacje rolnicze przy pracy.



Fot. A. Milewski. Mława. Działdowska, 13.

Powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Mławie.

Następnego dnia 29 maja orszak Pana Prezydenta podążył przez Wichrowice, Śmiłowice, Choceń, Wolę Adamową, Chodecz, Wieś Kaliską, Lubień, Solec, gdzie nastąpiło powitanie przez Starostę Gostynińskiego p. B. Grabowskiego do Gostynina, gdzie istotnie zgromadzono wiele dla pokazania Panu Prezydentowi. Już od samego rana zbierały się na Rynku oddziały Przysposobienia Wojskowego oraz Straże Ogniowe. Po Mszy św. polowej nadleciała od strony Torunia brawurowa eskadra samolotów, a wkrótce za nią przybył Pan Prezydent ze swym orszakiem. Na srebrnej tacy, ozobionej następującym napisem: *„Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Doktorowi Ignacemu Mościckiemu chleb i sól w hołdzie ofiarowuje m. Gostynin“*. 29.V 1930 r. ofiarował Panu Prezydentowi chleb i sól Komisarz miasta p. Jan Buchowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

„Witając dzisiaj Pana Prezydenta imieniem miasta Gostynina wyrażam szczerą i żywą radość, że dana jest nam możność goszczenie u siebie Pierwszego Obywatela Polski.

„Fakt, że zechciał Pan, Dostojny Panie Prezydencie zawitać do nas, dowodzi, że sprawy nasze nie są Panu obce, że nasze troski, nasze potrzeby, jak również i nasze radości są Tobie, Dostojny Panie Prezydencie znane i bliskie.

„Imię Twoje, Panie Prezydencie jest i będzie drogowskazem i symbolem pracy obywatelskiej pełnej poświęceń dla dobra Ojczyzny dlatego też zapewniamy Pana, Panie Prezydencie, że we wszelkich Twych poczynaniach przepojonych miłością i troską o dobro Ojczyzny pragniemy stać przy Tobie, wiernie Ci dopomagać i dowieść, że w Odrodzonej Polsce odrodziła się dusza Polaka, a wtedy dumni będziemy z naszej Ojczyzny.

„Chleb i sól, które podaję Panu, Najdostojniejszy Panie niech nie będą tyl-



Fot. R. Banasiak.
Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Starosty Gostynińskiego p. B. Grabowskiego i Komisarza m. Gostynina p. J. Buchowskiego oraz świty przyjmuje defiladę oddziałów P. W. i W. F. oraz Straży Och. Poż. w Gostyninie.

ko tradycyjnym aktem powitania, lecz symbolem hołdu i głębokiej więzi jaka łączy całe społeczeństwo ze swym Dostojnym Włodarzem".

Pan Prezydent podziękowawszy serdecznie w otoczeniu p. Starosty Grabowskiego i p. Komisarza Buchowskiego oraz całej świty przeszedł przed frontem Oddziałów P. W. i W. F. oraz Straży, poczem udał się do kościoła. Tutaj powitał go i przeprowadził przed ołtarz ks. Dziekan A. Kaczyński, który też wygłosił następujące przemówienie:

Wasza Ekscelencjo, Panie Prezydencie!

„Duma rozpiera pierś naszą, kiedy mamy szczęście witać Ciebie, Panie Prezydencie, reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej: — powaga skupia się w naszych umysłach, bo chcielibyśmy ulżyć trudom Jego dla Polski. Radosną miłością otaczamy Cię, ponieważ dobro Państwa które Ty przedstawiasz i o które zabiegasz, jest dla nas tu na ziemi najwyższem dobrem doczesnem.

„Cały naród przywiązany jest do Ciebie, Panie Prezydencie, nie uczuciem partyjnem, ani stosunkiem sługi do najwyższego zwierzchnika, lecz miłością swego honoru, bo w Tobie widzimy naszą siłę, naszą mocarstwową potęgę Polski i dobra narodu.

„Dla tego czy jak Sobieski powołasz nas gromić wrogów, czy jak Jan Kazimierz, z kmiecej zagrody kierować będziesz narodem. Twój sztandar jest sztandarem narodu. Naród przy Twojej osobie się skupia, Ciebie słucha i otacza miłością.

„Za to pragniemy dla narodu żywej wiary i wysokiej moralności, wedle wskazań wieszcza naszego „Dopóki naród ożywia duch Boży, dotąd go żadna siła w grobie nie złoży". Od Ciebie Panie Prezydencie, naród domaga się wzmocnienia rządów, a nie obalania, bratania stanów, a nie waśnienia' szerzenia wolności, a nie nakładania kagańca. Warstw zamożniejszych niewpychania w niziny nędzy, a warstw niższych podnoszenia w górę, do światła, do ładu.

„Niech Bóg przepotężny wzmacnia Cię, Panie Prezydencie, w Twoich wielkich planach i pracy, a w nas znajdziesz zrozumienie, posłuch i poświęcenie dla świętej sprawy.

„W tej intencji zanoszę za Ciebie, Panie Prezydencie modły do Boga."

Z kościoła udał się Pan Prezydent na plac ćwiczeń Straży Pożarnej Gostynińskiej, gdzie właśnie z racji jej 50-lecia odbywał się konkurs, na którym pierwszą nagrodę otrzymała Straż Płocka. Stamtąd cały orszak zwiedził budowę olbrzymiego Szpitala Psychjatrycznego i udał się na Stadjon, gdzie przepiękne ćwiczenia wykonały uczenice i uczniowie pł. szkół średnich. Tamże redaktor K. Bolesta - Modliński w imieniu Woj. Zw. Prasy Prowincjonalnej po krótkiem przemówieniu wręczył p. Prezydentowi artystycznie wykonane album zawierające N-ry wszystkich czasopism, wydane specjalnie na cześć Pana Prezydenta z racji Jego podróży. Po śniadaniu i krótkim odpoczynku Pan Prezydent opuścił Gostynin, udając się do Gąbina. Po drodze oddziały P. W i W. F. wykonały próbę walki gazowej. W Sannikach zapoznał się Pan Prezydent z kulturą „Czarnych księżaków", a w Złakowie Kościelnym z pracami i wogóle życiem księżackiem. Wysoce zainteresował Pana Prezydenta most na Słodwi, oraz przegląd oddziałów wojskowych w Łowiczu, a także odbudowa zabytkowego kościoła w Brochocinie.

Dnia 31. V. Pan Prezydent zwiedzał Chodaków t. j. wielkie fabryki sztucznego jedwabiu. Stamtąd udano się do Żelazowej Woli na uroczystości Chopinowskie, potem przez Łazy, Kampinos, Grondy, Leszno do Jabłonny, gdzie Pan Prezydent wysłuchał referatu o stanie zagospodarowania w województwie i dorobku dziesięciolecia niepodległości.

Po obiedzie rzeprezentacyjnym i cercle'u zakończona została podróż Pana Prezydenta po Województwie Warszawskiem.

Na zakończenie tego opisu pozwalamy sobie przytoczyć słowa podzięki, złożone tu przez p. Wojewodę pod adresem całej ludności naszych dzielnic:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej parokrtnie w czasie podróży, a w szczególności w ostatnim dniu podróży w Jabłonnie wyraził głębokie zadowolenie, że objazd po ziemiach Województwa Warszawskiego dał możność Gospodarzowi Państwa miłego obcowania z ogromną częścią ludności województwa we wszystkich jej przekrojach społecznych, gospodarczych, ustrojowych i rodzinnych, że widział wiele pracy, wysiłku, miłości, entuzjazmu oraz dorobku narodowego i że witano Go sercem szczerem.

„Pan Prezydent zechciał mi podziękować za te 8 dni pogodnych, które przebył u nas Gość Dostojny.

„Ceniąc głęboko te wyrazy uznania, nie mogąc jednak sobie przypisywać zasługi, że przyjęcie Głowy Państwa było godnem odwiecznych tradycji ziem Województwa Warszawskiego i pogłębiło węzły łączące nas z Majestatem Rzeczypospolitej stwierdzam, że stało się to za przyczyną wszystkich współobywateli — za co tą drogą wyrażam ze swej strony serdeczne podziękowanie w szczególności:

— Duchowieństwu całemu, a w szczególności Jego Wysokiemu Dostojnikowi J. E. Ks. Biskupowi Płockiemu.

— Władzom państwowym, Wojskowym i Cywilnym na terenie Województwa Warszawskiego,

— Samorządom terytorjalnym i gospodarczym oraz Wojewódzkim Związkom Celowym,

— Reprezentacji wojewódzkich zrzeszeń społecznych i gospodarczych, występującej jako komitet społeczny przyjęcia Pana Prezydenta,

— Wszystkim instytucjom i zakładom, które miały szczczęście podejmować u siebie Pana Prezydenta,

— Wszystkim warstwom społecznym oraz całej ludności Województwa Warszawskiego, której niekłamany entuzjazm stale przekreślał zapowiedziane programy przyjęcia i tworzył samorzutne, nieustanne przejawy hołdu i miłości dla Prezydenta Rzeczypospslitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego.

(—) S. Twardo
Wojewoda Warszawski.

Warszawa, 20.VI.1930 r.

ŚWIĘTO DROGOWE.

1. Upośledzenie Ziemi Płockiej pod względem komunikacji.

Powiat płocki, tak jak i inne powiaty, położone na prawym brzegu Wisły, celowo zaniedbywany był pod względem komunikacyjnym przez wiekowego okupanta moskiewskiego, rzekomo dla powodów strategicznych. Przedewszystkiem, dawał się tutaj kapitalnie odczuwać brak kolei. Stąd przez wiele lat dzielnica ta nie mogła się rozwijać należycie i w porównaniu do innych okolic b. Kongresówki, naprawdę była pod tym względem mocno upośledzona. Okupant niemiecki do ogólnej, bardzo zresztą znikomej ilości szos dorzucił zaledwie kilkanaście kilometrów tak, że z momentem zdobycia Niepodległości mieliśmy w powiecie płockim ogółem 156,448 kilometra dróg bitych, Tablica poniższa najlepiej i szczegółowo stan ten wykazuje:

L. p.	Trasa	ilość klm.
	A. Drogi państwowe.	
1	Wyszogród—Płońsk (do granicy pow. płońskiego).	13,417
2	Płock — Bielsk — Sierpc (od rogatki bielskiej w Płocku do granicy pow. sierpeckiego).	29,689
3	Płońsk — Gora — Drobin — Sierpc (od granicy pow. płońskiego).	27,474
	B. Drogi wojewódzkie.	
4	Wyszogród — Płock (do granicy m. Płocka).	41,101
5	Czerwińsk—Wyszogród (od granicy pow. płońskiego).	4,286
6	Płock—Brudzeń—Włocławek (od granicy m. Płocka).	4,204
7	Drobin — Bielsk.	14,930
8	Gora — Starożreby — Goślice.	21,347
	C. Drogi powiatowe.	
9	Dróg powiatowych bitych.	0,000
	Razem . .	155,448



MIKOŁAJ GODLEWSKI
Starosta Płocki, Przewodniczący Sejmiku Płockiego, Wydz. Pow. i Kom. Drogowej.

Już na drugiem zkolei posiedzeniu Sejmiku Płockiego w dn. 4.VI. r. 1919 zatwierdzono program budowy najważniejszych dróg w powiecie, a mianowicie: 1) Płock — Włocławek; 2) Płock — Radzanowo — Worowice — Płońsk; 3) Kępa-Polska — Bodzanów — Bulkowo — Gora.

2. Organizacja i plan.

Tymczasem, jakby pragnąc wynagrodzić naszej dzielnicy wieloletnie pod tym względem zaniedbanie gospodarcze — losy zrządziły, że wystąpił na widownię nowy środek lokomocji, groźny i jak dotąd zwycięski konkurent kolei — samochód i autobus. To też od pierwszych chwil bytu niepodległego wszystkie miarodajne w powiecie czynniki zdają sobie sprawę, że



KAZIMIERZ DZIEWANOWSKI
właśc. majątku Grodkowo, z zawodu prawnik, pierwszy Komisarz Rządu Polskiego na pow. płocki, członek Rady Wojewódzkiej, członek Sejmiku i Wydziału Pow. od samego początku istnienia samorządu powiatowego.

najwięcej nam potrzeba dobrych dróg. W tym celu zabrano się do zorganizowania odpowiedniego aparatu technicznego i do naszkicowania stosownego planu działania.

Przy organizowaniu administracji powiatowej w myśl Dekretu Naczelnika Państwa z dn. 7.II. 1919 r. został powołany do życia specjalny urząd, sprawować mający nadzór nad konserwacją i budową wszelkich dróg na terenie powiatu pod nazwą Wydział Drogowy. Dekret dzielił drogi tylko na powiatowe i gminne. Wydział w tej formie na czele z inżynierem drogowym, mianowanym przez Ministerstwo Robót Publicznych sprawował swe funkcje do roku 1921 włącznie. Na zasadzie rozporządzenia Min. Robót Publicznych z dn. 18.III. 1921 r. (Nr. 12 — 170) wydanego w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych, a stosownie do ustawy z dnia 10.XII 1920 r. nastąpił nowy podział dróg na kategorje, a mianowicie na państwowe i samorządowe (wojewódzkie i powiatowe). Wówczas to Sejmik Płocki utworzył dla nadzoru nad konserwacją i budową dróg bitych samorządowych własny Oddział Drogowy, z obecnym zastępcą kiero- P. Z. D. p. Stanisławem Hejke na czele, nadzór zaś nad drogami państwowemi i mostami przez rzekę Wisłę w Płocku i Wyszogrodzie pozostał pod kierownictwem państwowego inżyniera drogowego przyczem urząd ten nosił nazwę Państwowy Zarząd Drogowy. Stan taki trwał do 1 lipca 1927 roku. Wówczas to na skutek okólnika Min. Robót Publicznych z dnia 19.III. 1927 r. (Nr. XI — 45) został w myśl ogólnych zarządzeń utworzony wspólny urząd państwowo-samorządowy pod nazwą: „Powiatowy Zarząd Drogowy", na czele którego stoi państwowy inż. drogowy, mianowany przez Min. Rob. Publ., a którym obecnie jest p. inż. Jerzy Szaniawski. Taką jest w zarysie historja organizacji Powiatowego Zarządu Drogowego. Widzimy w niej trzy różne etapy, któremi dochodziła do stanu obecnego, a które wskazują na duże trudności, na jakie sprawa ta natrafiała u zwierzchnich czynników miarodajnych w stolicy, gdzie ważyły się się zdania i poglądy. U nas w powiecie, jak to już zaznaczono powyżej, od samego początku, od chwili zdobycia Niepodległości — pogląd był jeden: *budować jaknajoszczędniej, ale najsolidniej możliwie najwięcej dróg i nie liczyć na pomoc obcą.* W myśl tej zasady Komisja Drogowa Sejmiku Płockiego na czele z niestrudzonym pod tym względem p. Teofilem Jaźwińskim wypracowała następujący plan budowy dróg:



TEOFIL JAŹWIŃSKI
właśc. majątku Ślepkowo, z zawodu prawnik członek Sejmiku i Wydz. Pow. oraz Komisji Drogowej od samego początku istnienia samorządu powiatowego.



JÓZEF STANKIEWICZ
technik budowy dróg powiatowych w Płocku, dzielny i niestrudzony fachowiec.

L. p.	T r a s a	Ilość klm.
	A. Drogi Wojewódzkie.	
1	Płock—Włocławek.	19,993
	B. Drogi Powiatowe.	
1	Płock—Worowice do gr. powiatu	34,997
2	Kępa Polska—Bulkowo—Gora	28,500
3	Bulkowo—Kobylniki.	11,040
4	Rogozino—Ciółkowo.	5,500
5	Płock—Więcławice.	20,000
6	Bielsk—Brudzeń—Rokicie.	27,000
7	Bielsk—Bodzanów.	25,000
8	Kolonja Maszewo-Proboszczewice	12,000
9	Goślice—Wąpiły do granicy powiatu.	24,000
10	Bombalice—Kuskowo do granicy powiatu	5,000
11	Psary—Ostrowy do gr. powiatu.	11,500
12	Drobin—Lelice.	15.500
13	Gora—Rosztkowo do gr. powiatu.	3.500
14	Bodzanów—Staroźreby	15,000
15	Drobin—Kuchary do gr. powiatu.	4,000
16	Drobin—Staroźreby	12.000
17	Niegłosy—Bonisław	18,000
18	Trzepowo — Proboszczewice do granicy powiatu	11.000
19	Brudzeń — Lipno do granicy powiatu lipnowskiego	7,500
20	Sikórz—Lukszyn w stronę Borzewa	6,500
	Razem . .	317530

Program ten został omówiony i zatwierdzony przez Sejmik w dniu 6 lipca 1922 r., a później jeszcze uzupełniony tak, jak podaliśmy go wyżej.

3. Powiat Płocki pod względem budowy nowych dróg — pierwszy w Wojew. Warszawskiem.

Zawdzięczając opracowanemu właściwie planowi, zrozumieniu, jakie sprawie tej dawały: Sejmik, Wydział i Komisja Drogowa, zawdzięczając wreszcie energji panów: T. Jaźwińskiego, stojącego na czele tejże Komisji oraz St. Hejkego, który w najcięższych latach, ślęcząc wespół z dzielnym technikiem budowy dróg p. Józefem Stankiewiczem nad projektami technicznemi zarówno pracą osobistą, jak i doskonałemi pomysłami przyczyniają się walnie do realizacji tego planu — powiat płocki pod względem budowy nowych dróg stanął na pierwszem miejscu w Województwie Warszawskiem, a na jednem z czołowych w całej Rzeczypospolitej. Ale oto tabela, która najdokładniej pokazuje w jaki sposób realizowano rozległy plan budowy nowych dróg bitych w powiecie płockim:

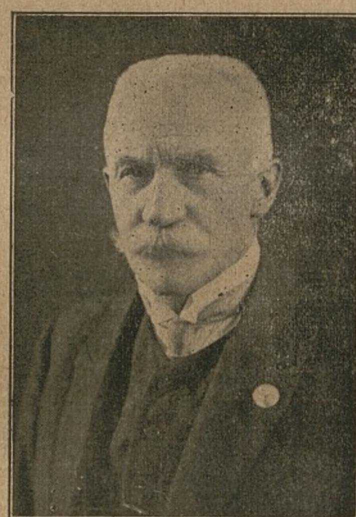
Wykaz ilości nowych dróg bitych samorządowych
wykonanych w czasie od 1. VI - 1919 r. — do 30. XI. 1930 roku.

Rok budowy	Ilość klm.	T r a s a	Ilość klm.
1919	1,350	Płock — Brudzeń — Włocławek	17,121
1920	0,000	Płock — Worowice — Płońsk	34,997
1921	2,433	Kępa - Polska — Bodzanów — Bulkowo	8,727
1922	13,923	Bulkowo — Kobylniki	11,040
1923	8,112	Rogozino — Ciółkowo	5,500
1924	16,351	Niegłosy — Bonisław	5,906
1925	9,305	Trzepowo — Proboszczewice	2,000
1926	4,700	Goślice — Leszczyno	2,550
1927	7,000	Sumanie — Majki	3,750
1928	11,789	Drobin — Lelice	2,900
1929	14,920	Drobin — Kłaki	1,000
1930	14,188	Radzanowo — Bodzanów	2,080
		Gora — Bulkowo	3,000
		Brudzeń — Lipno	3,500
RAZEM	104,071	Razem . . .	104,071

104 kilometry nowych szos wybudowane w ciągu 9-ciu lat to wspaniały wprost rezultat, którym niewiele powiatów w Rzeczypospolitej pochlubić się może. Dodać należy, że niezależnie od budowy nowych dróg bitych trzeba było konserwować dawne, oraz poprawiać i regulować drogi gminne, gruntowe z czego doprowadzono do należytego stanu 180 klm. Po zatem samych mostów różnych typów pobudowano długości 362 metrów bieżących, a drzewami obsadzono kilkadziesiąt kilometów dróg. Gdy mowa o drogach gruntowych to należy podkreślić duże zasługi dzielnego technika budowy dróg powiatowego p. P. Maciejowskiego. Nic dziwnego, że Sejmik Płocki postanowił uczczcić tę cichą, pokojową, twórczą pracę i na cześć zbudowanego setnego kilometra nowej drogi bitej położyć granitowy złom z odpowiednim napisem.



STANISŁAW HEJKE
b. Kierownik Oddziału Drogowego Sejmiku Płockiego, obecny zastępca Kierownika Zarz. Drogowego, długoletni członek Zarządu Tow. Tech. w Płocku, radny m. Płocka i członek wielu organizacyj społecznych, odznaczony w r. 1925 Krzyżem Zasługi za pracę w powiecie naszym.



PIOTR MACIEJOWSKI
długoletni i wielce oddany sprawie technik dróg gminnych powiatu płockiego.

4. Pomnik drogowy.

Wnet znalazł się łaskawy, a hojny ofiarodawca p. J. Hołyński z Radzanowa, który zupełnie bezinteresownie złożył w darze Komisji Drogowej wspaniały monolit granitowy. Monolit uwieńczono mniejszym kamieniem na górze, a od dołu zbudowano betonową podstawę. Całość planu tego oryginalnego pomnika drogowego zaprojektował architekt powiatowy p. inż. St. Klonowski. We frontowej ścianie u góry widnieje wspaniała płaskorzeźba wykonana u Braci Łopieńskich w Warszawie, a przedstawiająca w bron-

zie emblematy drogowe, a więc: koło samochodowe, łopatę i oskard u góry uwieńczone podobizną Orła Białego. Nieco niżej wmurowano również bronzową tablicę z napisem treści następującej:

W DWUNASTYM ROKU
NIEPODLEGŁOŚCI
RZECZYPOSPOLITEJ
Sejmik Płocki w dniu 30.XI 1930 r.
święcił na tem miejscu setny kilometr
wybudowanej nowej drogi bitej.

W węgieł pomnika wmurowano spisany na pergaminie akt o brzmieniu poniższem:

„W dniu 30 listopada roku Pańskiego 1930, w roku dwunastym po odzyskaniu przez Naród Niepodległości Państwowej, a w piątym Rządów Prezydenta Rzeczypolitej Profesora Ignacego Mościckiego za prezesury w Radzie Ministrów Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i urzędowania Ministra Pobót Publicznych Profesora Inżyniera Maksymiljana Matakiewicza, Dyrektora Departamentu Drogowego Profesora Inżyniera Melchiora Nestorowicza, Wojewody Warszawskiego Inżyniera Stanisława Twardo, oraz Dyrektora Robót Publicznych Województwa Warszawskiego Inżyniera Władysława Trylińskiego i Naczelnika Oddziału Drogowego Inżyniera Leona Borowskiego, Sejmik i Wydział Powiatowy Płocki sprawujący swe funkcje pod przewodnictwem Starosty Płockiego Mikołaja Godlewskiego w składzie:

„Członków Wydziału Powiatowego: Kazimierza Dziewanowskiego, Teofila Jaźwińskiego, Zbigniewa Kowalewskiego, Leona Mireckiego, Wiktora Misiora, Szczepana Przepiórkiewicza.

Członków Sejmiku Powiatowego: Józefa Białoskórskiego, Leona Chabowskiego, Wincentego Dobrzenieckiego, Lucjana Dłużniewskiego, Adolfa Dylewskiego, Jana Garwackiego, Romana Grochowalskiego, Czesława Grabowskiego, Stanisława Hajdukiewicza, Klemensa Jarzyńskiego, Jana Jędrzejewskiego, Jana Klekowickiego, Pawła Krzymowskiego, Józefa Kowalskiego, Jana Kowalczyka, Wojciecha Koperskiego, Władysława Krzemińskiego, Jana Madanego, Wincentego Nersa, Władysława Portalskiego, Jakóba Piusińskego, Ignacego Pawlaka. Adolfa Rogulskiego, Wawrzyńca Sikory, Piotra Srokosza, Jana Szałańskiego, Adama Skotaka, Edwarda Zakrzewskiego, Franciszka Zmysłowskiego, przy Sekretarzu Sejmiku Izydorze Puternickim, kończąc w tem miejscu setny kilometr drogi bitej, zbudowany za urzędowania Sejmikowej Komisji Drogowej w osobach: Józefa Białoskórskiego, Czesława Grabowskiego, Teofila Jaźwińskiego, Wojciecha Koperskiego, Leona Mireckiego, Jana Wincenciaka, oraz Kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego Inżyniera Jerzego Szaniawskiego, jego zastępcy Stanisława Hejkego i technika budowy dróg Józefa Stankiewicza, dla upamiętnienia 12-letniej pracy samorządu powiatowego nad dobrobytem odzyskanej Ojczyzny, kamień ten kładzie".

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku Płockiego
Starosta M. Godlewski

Kierownik zarządu Drogowego
Inż. J. Szaniawski

Sekretarz Wydziału Powiatowego
I. Puternicki



Inż. JERZY SZANIAWSKI
Obecny Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Płocku.

5. Uroczyste odsłonięcie pomnika drogowego.

W niedzielę dnia 30 listopada 1930 r. po solennem nabożeństwie w Płockiej Bazylice Katedralnej udali się samochodami i autobusami zaproszeni przedstawiciele władz duchownych, wojskowych i cywilnych oraz reprezentanci stowarzyszeń i instytucji społecznych na szosę do Trzepowa, gdzie pomiędzy szkołami rolniczemi, męską w Niegłosach i żeńską w Trzepowie u zbiegu dwóch dróg widniał pięknie udekorowany flagami państwowemi i zasłonięty jeszcze płótnem świeżo dokończony *pomnik drogowy*. Uroczystość uświetnili swą obecnością: Wicewojewoda warszawski p. Wł. Długocki, dyrektor Rob. Publ. inż. Władysław Tryliński i Nacz. Wydz. Drog. w Dyr. Robót Publ. inż. Leon Borowski.

Przed pięknie udekorowaną bramą tryumfalną przewiązaną symboliczną wstęgą do zebranych przemówił pierwszy starosta Płocki p. Mikołaj Godlewski, mniej więcej w te słowa:

Szanowni Państwo!

„Droga jest początkiem kultury. Zrozumiał to Sejmik Płocki i od zarania swego istnienia rozpoczął akcję rozbudowy dróg, gdyż już w roku 1919 powstaje pierwsze półtora kilometra nowej drogi bitej. A trudności w wykonaniu tej pracy były duże, gdyż ówczesny Wydział Drogowy nie rozporządzał dostatecznie wyspecjalizowanym personelem, jak również brak mu było odpowiednich narzędzi. Rok 1920 nie mógł przysporzyć powiatowi nowych dróg z powodu toczącej się wojny z najeźdźcą ze Wschodu. W 1921 roku Sejmik przystępuje do kontynuowania rozpoczętej pracy w tej dziedzinie i buduje nowych $2^1/_2$ kilometra. W roku 1922 zostaje opracowany plan sieci



„Foto - Salon". Kolegjalna, 6.
Grupa Gości Stołecznych, reprezentantów władz i instytucyj społecznych płockich z Wicewojewodą Warszawskim p. Wł. Długockim i Starostą Płockim p. M. Godlewskim na czele.



„Foto - Salon". Kolegjalna, 6.
Pracownicy Powiatowego Zarządu Drogowego ze Starostą Płockim p. M. Godlewskim i gośćmi stołecznymi: inż. L. Borowskim i inż. Wł. Trylińskim na czele.

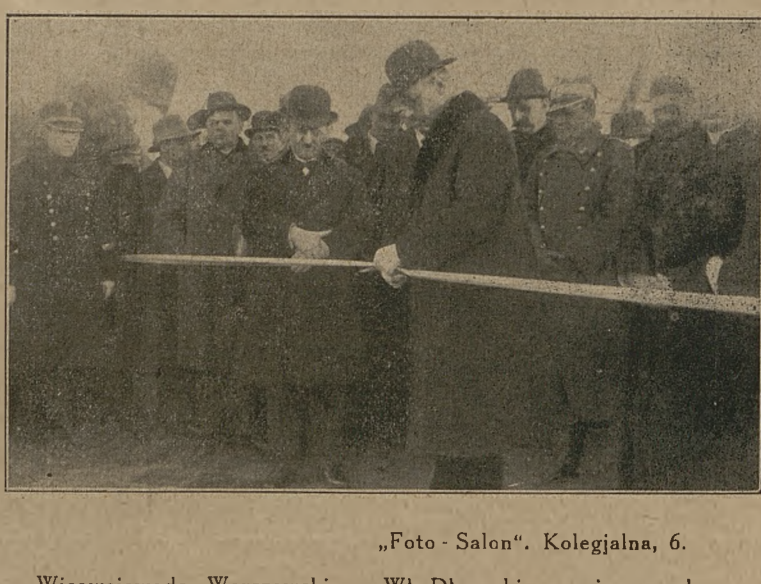
drogowej na szeroką skalę, który uwzględnia gospodarcze potrzeby wszystkich dzielnic powiatu. Rozszerza się wtenczas również i tempo pracy, bo w roku tym wybudowano aż około 14 kilometrów nowych dróg bitych. Dalej praca porusza się już w szybkiem tempie tak, że powiat płocki wybija się pod tym względem na czoło nietylko na terenie województwa, lecz nawet jest jednym z pierwszych w całej Rzeczypospolitej.

„I tutaj zaobserwować możemy pozornie dziwne zjawisko, bo zdawałoby się, że tempo rozbudowy dróg winno iść w parze ze stanem gospodarczym rolnictwa i jego zdolnością płatniczą, tymczasem w latach największej depresji gospodarczej ilość wybudowanych kilometrów nietylko nie maleje, ale nawet wzrasta. Jest to w istocie wpływ zabiegliwej myśli gospodarczej i obywatelskiego stanowiska Sejmiku, który buduje na przyszłość i oto dzisiaj Sejmik nasz posiada olbrzymi dorobek gospodarczy w postaci pobudowanych 104 klm. dróg, których wartość realna sięga paru miljonów złotych. Ta olbrzymia praca wykonana została wyłącznie środkami własnemi oraz dzięki chętnie ponoszonym przez społeczeństwo świadczeniom, gdyż z zapomóg i pożyczek na ten cel Sejmik prawie nie korzystał. Ale działalność Sejmiku w dziedzinie drogowej na tem się nie kończy, odnowiono bowiem całą sieć dróg bitych, objętych po wyjściu okupantów, a także rozwinięto akcję w kierunku naprawy dróg i odbudowy mostów gminnych, zbudowano też znaczną ilość dróg gminnych bitych i brukowanych, powyższą cyfrą nieobjętych. Na tem miejscu nie mogę nie podkreślić zasług osób, które najczynniejszy brały udział w zrealizowaniu tej akcji, a mianowicie, stojącego na czele Komisji Drogowej p. Teofila Jaźwińskiego, który od samego początku istnienia ciała samorządowego troszczył się o stan naszych dróg, b. kierownika Oddziału Drogowego Sejmiku, a obecnego zastępcę kierownika Zarządu Drogowego, p. St. Hejkego oraz technika budowy tych dróg p. Józefa Stankiewicza, którzy gorliwą swą pracą przyczynili się do zrealizowania tego dzieła. Oddając do użytku społeczeństwa 100-tny kilometr drogi bitej Sejmik Płocki wzniósł ten pomnik, jako widomy znak pracy, którą dokonał dla przysporzenia dobrobytu w odzyskanej Ojczyźnie. Zkolei zabrał głos właściciel Ślepkowa p. Teofil Jaźwiński, członek Sejmiku naszego Wydziału Powiatowego i Komisji Drogowej, który, mniej więcej, powiedział co następuje:

„Imieniem komisji drogowej Sejmiku Płockiego, jako referent spraw drogowych witam przedstawicieli władz naszych: w osobach p. Wojewody Długockiego, p. Dyrektora Robót Publ. p. Trylińskiego, Naczelnika Oddziału Drogowego p. Borowskiego i Szanownych Gości!

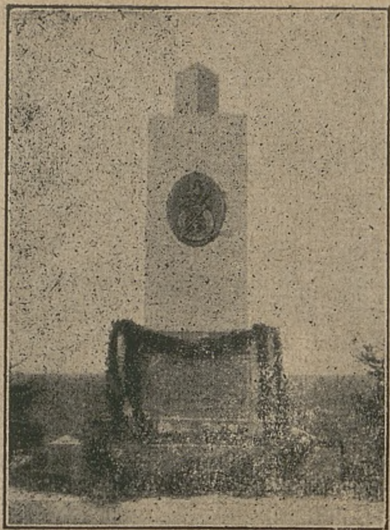
„Za chwilę odsłonięty będzie pomnik postawiony z miejscowego granitu na pamiątkę ukończenia budowy siłami własnemi 100 klm. dróg bitych w powiecie naszym. Jest więc to wysiłek miejscowego społeczeństwa nadzwyczajny, a zarazem i dorobek, jakim poszczycić się może nie każdy powiat. W Województwie Warszawskiem pod względem budowy nowych dróg nasz powiat zajmuje pierwsze miejsce. Jeżeli idzie o to stanowisko w Polsce, to są wprawdzie nieliczne powiaty, które zdążyły pobudować za minione dziesięciolecie większą ilość kilometrów— są jednak to powiaty nawskroś przemysłowe i jako takie, z naszym powiatem czysto rolniczym — porównywać się nie dadzą.

„Proszę Sz. Państwa! Tą dążność płockiego społeczeństwa do budowy nowych dróg, ten pęd i chęć wybrnięcia z błota, z tego bezdroża, w jakiem znajdował się nasz powiat podczas zaboru rosyjskiego, który, podobno



„Foto - Salon". Kolegjalna, 6.

Wicewojewoda Warszawski p. Wł. Długocki przecina symboliczną wstęgę na 100-nym kilometrze nowej drogi bitej w powiecie płockim.



„Foto-Salon". Kolegjalna, 6.
POMNIK DROGOWY w Trzepowie.

ze względów strategicznych, nie budował dróg wcale podnieść należy wysoko.

„I dziś mimo wielkiego kryzysu jaki kraj nasz przechodzi, a rolnictwo w szczególności — ta dążność do budowy nietylko nie słabnie, pszeciwnie bo jak do obecnej chwili tempo budowy się zwiększa. A czemu to przypisać? — w mojem głębokiem przekonaniu — twardej konieczności, zrozumieniu i odczuciu potrzeby posiadania dobrej drogi bitej, dobrej komunikacji dla rozwoju życia gospodarczego. I drugim ważnym czynnikiem przy budowie jest to, że nasz Oddział Drogowy z roku na rok jest coraz lepiej wyposażony w potrzebne rekwizyta, przez co coraz sprawniej funkcjonuje, coraz praktyczniej buduje, coraz więcej robót może wykonać podczas kompanji i coraz taniej kosztuje budowa jednego kilometra.

„Rozumieją dziś dobrze wszyscy rolnicy: więksi i drobni, że przy coraz większych kłopotach finansowych i w w dodatku przy obecnych fatalnych konjunkturach gospodarczych—ci tylko rolnicy sprostają zadaniu, ci tylko utrzymają się na swych warsztatach rolnych, którzy podnosząc intensywność swych gospodarstw zwiększą produkcję, a przez to zwiększy się i możność płatnicza. A czyż to wszystko jest do przeprowadzenia bez posiadania dobrej drogi bitej?

„Niech więc ten pomnik, który za chwilę odsłonięty będzie, dla obecnego samorządu i dla tych panów, co nas w samorządzie zastąpią będzie stale przypomnieniem i wskaźnikiem, że dobrze się zasłużą miejscowemu społeczeństwu, a przez to i Krajowi, jeżeli budując, ale nie rujnując naszych warsztatów rolnych, w krótkim czasie pobudują drugą setkę kilometrów i będą mogli obchodzić drugą jeszcze wspanialszą uroczystość, przekazując do użytku publicznego pobudowane kilometry dróg bitych."

Następnie zabrał głos Wice-wojewoda Warszawski p. Wł. Długocki, który, mniej więcej, powiedział, co następuje:

„Szanowni Państwo! Kiedy za chwilę mam dokonać przecięcia owej symbolicznej wstęgi, kiedy wkroczymy wkrótce na setny kilometr nowowybudowanej drogi bitej w powiecie płockim, aby uroczyście odsłonić ów potężny złom granitowy, jaki świadczyć będzie od tego momentu przed przyszłemi pokoleniami, o cichej, realnej pracy naszej w pierwszym okresie po odzyskaniu Niepodległości Państwa Polskiego to nie mogę powstrzymać się, aby nie wspomnieć tu właśnie, na tem miejscu i o innej uroczystości, jaka odbywa się obecnie w całej Polsce — jest to rocznica powstania listopadowego z 1830 r. Powstanie to nazwały dzieje abstraktem romantyzmu. Istotnie, szaleńcza to napozór była walka z „olbrzymem Północy", z potęgą ówczesnego caratu. A jednak ten posiew romantyzmu z przed 100 laty zrodził dziś czyny zupełnie realne w postaci nowych dróg bitych, nowych mostów, lecznic, kąpielisk i t. d. i t. d., które powstają wznoszone nieraz w bardzo trudnych warunkach i niewielkiemi początkowo środkami.

„Najeźdźca przez wiele dziesiątków lat niewoli nie zdołał w kraju pobudować ani dróg, ani szkół, ani innych inwestycyj, ponieważ nie dbał wcale o tę ziemię, która dlań była obcą. Dopiero ów osławiony romantyzm polski, który nas wiódł od powstania do powstania doprowadził wreszcie do dzisiejszych realnych czynów, jakich jesteśmy świadkami. I widzimy, że w pierwszem dziesięcięciolecu Polski Niepodległej i Zjednoczonej budują się szpitale, szkoły, ochronki, sierocińce, domy inwalidzkie, szkoły, mosty, drogi i t. d. i t. d.

Przedziwnie zaplata się u nas romatyzm z realizmem. A ot, i ten pomnik to również przejaw i realizmu i romantyzmu, gdyż on będzie zachęcał dalsze pokolenia do nieustawania w pracy dla kraju i własnego powiatu. Dlatego to z prawdziwą radością życząc tej owocnej, dalszej, niestrudzonej pracy przecinam symboliczną wstęgę".

Po jej przecięciu ruszono ku pomnikowi, z którego opadły jednocześnie zasłaniające go płótna.

Pomnik przedstawia się imponująco temwięcej że jest blisko 5 metrowej wysokości. Pod pomnikiem dokonano szeregu zdjęć fotograficznych, a więc Wydziału Powiatowego, całego Zarządu Drogowego i wszystkich Gości.

O godz. 5-ej po poł. udano się do pobliskiej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Trzepowie na wspólny obiad. Kierownictwo tej szkoły w osobie p.p. Bergerów postarało się o to, aby uczestnicy uroczystości odnieśli jaknajlepsze wrażenie. Przedewszystkiem, sama szkoła, więc: budynek wzniesiony w stylu polskim, rozplanowanie wewnętrzne pomieszczeń, dalej organizacja szkoły, jej metoda nauczania wszystko to zaimponowało zwiedzającym w wysokim stopniu. To też za biesiadnym stołem posypały się toasty na cześć władz, obywateli pracujących w samorządzie, pracowników samorządowych, szkoły w Niegłosach, szkoły w Trzepowie i t. d., i t. d.

Ogromnie miłą niespodziankę sprawiły zebranym wychowanice szkoły występując z bardzo ładnym programem wokalnym. W serdecznym nastroju spędzono bardzo sympatycznie parę godzin.

Na zakończenie gorąco życzyć wypada obecnemu kierownikowi Powiatowego Zarządu Drogowego p. inż. Jerzemu Szaniawskiemu, abyśmy mogli wespół z nim razem obchodzić jaknajprędzej uroczystość zbudowania nowych 100 kilometrów drogi bitej w powiecie płockim. *K. B. M.*



„Foto - Salon". Koleglalna, 6.

Członkowie Wydziału Powiatowego Sejmiku Płockiego i Komisji Drogowej z Wicewojewodą Warszawskim p. Wł. Długockim na czele.

WIADOMOŚCI REGJONALNE.

Komandorja „Polonia Restituta“ z gwiazdą dla J. E. Ks. Biskupa Płockiego.

Z Okazji Święta Niepodległosci J. E. Ks. Biskup Płocki został za działalność naukową odznaczony komandorją orderu „Polonia Restituta“ z gwiazdą. Z tego powodu Pan Wojewoda Warszawski Inż. Stanisław Twardo wystosował do Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Antoniego Nowowiejskiego telegram treści następującej:

„Z powodu odznaczenia Jego Ekscelencji Komandorją z Gwiazdą Orderu Polski Odrodzonej, przesyłam serdeczne życzenia pomyślnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“.

(—) *Stanisław Twardo*
Wojewoda Warszawski.

W odpowiedzi na powyższy telegram Pan Wojewoda otrzymał od Ks. Biskupa Antoniego Nowowiejskiego telegram następujący:

Jaśnie Wielmożny Pan
STANISŁAW TWARDO
Wojewoda Warszawski.

„Do żywego jestem poruszony życzliwością i względami, których dowodem jest otrzymane przed chwilą powiadomienie i życzenia. Proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie“.

(—) *Biskup Nowowiejski.*



J. E. Ks. Biskup Płocki A. J. Nowowiejski został mianowany w ostatnich dniach Arcybiskupem Sillio i otrzymał Komandorję Orderu „Polonia Restituta“ z Gwiadą.

Nominacja Ks. Biskupa Płockiego — Antoniego Nowowiejskiego.

Jak donosi prasa włoska, Ojciec Święty mianował ks. biskupa Antoniego Nowowiejskiego tytularnym arcybiskupem Sillio, pozostawiając mu dotychczasowy tytuł i urząd biskupa płockiego.

Podróż Inspekcyjna Pana Wojewody Twardo.

W dniu 14 XI. r. b. o godz. 11-30 Pan Wojewoda Inż. Stanisław Twardo wyjechał na objazd kilku powiatów.

Między innemi Pan Wojewoda zwiedził w czasie podróży budynek Magistratu m. Otwocka, oraz nowozbudowane kasyno, był obecny na uroczystościach Koła Młodzieży Wiejskiej w Karczewie, oraz na święcie 50-lecia straży Pożarnej w Płońsku.

Po dokonaniu przeglądu i przyjęciu defilady Pan Wojewoda odjechał do Ciechanowa i Płocka. Po konferencji ze starostą Płockim P. Godlewskim Pan Wojewoda o godz. 23 tego samego dnia wrócił do Warszawy.

Ochrona starego modrzewia.

Rozporządzeniem Pana Wojewody Warszawskiego zostały uznane za lasy ochronne części lasu majątku Tomkowo, oraz części lasu majątku Płonne powiatu Rypińskiego, zawierające grupy starego modrzewia polskiego. Na obszarach tych wykluczona jest zmiana uprawy leśnej, zabroniony wyrąb, karczowanie pni i korzeni. Wymienione obszary obejmują w sumie około 12 ha.

Nowy szpital we Włocławku.

Towarzystwo Pomocy ubogim Żydom we Włocławku rozbudowało swoją przychodnię dla ubogich, zamieniając ją wraz z nadbudowanym piętrem na niewielki szpital, obejmujący oddziały chorób wewnętrznych i chirurgicznych. W tym samym budynku zostanie otwarty oddział akuszeryjny.

Naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego p. Ostromęcki sprawdził osobiście na miejscu stan przerobionego budynku i jego przystosowanie do celów szpitalny. Po uwzględnieniu wskazówek danych przez Urząd Wojewódzki szpital wkrótce zostanie otwarty. Należy zaznaczyć, że Zarząd Towarzystwa nie szczędził pracy i środków dla utworzenia nowej placówki szpitalnej.

Nadanie medalu „Za ratowanie tonących“.

Reskryptem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21.VIII r. b. otrzymał medal za ratowanie ginących Jan Becmer ze wsi Nadróż, powiatu Rypińskiego, za wyratowanie tonącego w dniu 13 czerwca r. b.

Uchwała Izby Rzemieślniczej we Włocławku z dnia 29 VI. 30.

Na wniosek członka Izby Rzemieślniczej we Włocławku L. Gneznera walne zebranie Izby w dniu 29.VI.30 powzięło następującą uchwałę:

„Zebranie Izby wyraża Panu Wojewodzie Warszawskiemu Inż. Stanisławowi Twardo wielką wdzięczność i podziękowanie za łaskawe poparcie w staraniach zarządu Izby o pomoc kredytową dla rzemiosła, mając niezłomną nadzieję, iż w dalszym ciągu Pan Wojewoda popierać będzie tę wielce pożyteczną akcję w kierunku ulżenia licznym rzeszom rzemieślniczym w ich ciężkiej egzystencji gospodarczej“.

Odezwa Pana Prezydenta Miasta Włocławka.

P. Prezydent m. Włocławka Pachnowski, jako przewodniczący Komitetu Obchodu Dziesięciolecia zwycięstwa nad bolszewikami we Włocławku wydał następujący komunikat:

„Komitet z przykrością stwierdza że w związku z obchodem 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami zaistniały fakty nielojalności, a mianowicie:

1. Przedstawiciel straży ogniowej p. adwokat Kwasieborski mimo ustalenia programu przez Komifet w drodze głosowania w dniu 25.VIII. r. b. w obecności tegoż, urządził wbrew decyzji Komitetu coś w rodzaju capstrzyka w dn, 14 b. m. wypaczając znaczenie tej ceremonji.
2. Grono osób, wydało niepodpisaną przez nikogo odezwę i odnośnie imprez na Wiśle użyło niewłaściwie początkowo firmy Komitetu.

Wobec powyższego Komitet, będący wyrazem ogółu Zrzeszeń i Stowarzyszeń potępia postępowanie pana Prezesa Straży Ogniowej adwokata Kwasieborskiego. Z imprezami na Wiśle Komitet nie ma nic wspólnego”.

Zaznaczyć należy, że Pan Kwasieborski jest przewodniczącym stronnictwa narodowego we Włocławku, lecz mimo różnolitego składu Komitetu, uchwała potępiającą akcję pana Kwasieborskiego zapadła jednogłośnie.

SPROSTOWANIE.

W numerze 11 „Miesięcznika Regjonalnego Mazowsze Płockie i Kujawy“ na str. 78 w artykule „Mazowsze Płockie na odsiecz Lwowa“ omyłkowo podano, że ofiarowano na Lwów zboża, mąki, cukru, kiełbasy, szynki, słoniny, szmalcu i masła 1.830 kg., a powinno być 89,075 kg. co niniejszem prostujemy.

Wiadomości Statystyczne

№ 6. w/g danych Magistratu m. Płocka pod kierunkiem referenta statystyki M. Farby. Rok 1930.

WYKAZ STATYSTYCZNY

ogólnego ruchu pocztowego, telegraficznego i telefon. m. Płocka, w listopadzie 1930 r.

Miesiąc	Nadesłane czy nadeszłe?	Przesyłki pocztowe	Przesyłki polecone	Listy wartościowe	Paczki bez podanej wartości	Paczki z podaną wartością	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy pocztowe i telegraficzne		Wpłaty i wypłaty P. K. O.		Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne	
									Liczba	Kwota Zł.	Liczba	Kwota Zł.	Egz.		Miejscowe	międzym. i międzyn.
Listopad	**Nadane**	280890	5030	73	1040	100	220	180	2457	322.449—	3892	1080826—	8049	1680	118366	9940
	Nadeszłe	398860	6163	264	1386	446	159	229	2891	321.143—	1031	139.798—	48368	2576	128161	10500

Ruch aresztantów w więzieniu w Płocku.

Październik 1930 r.

	Pozostających pod śledztwem				Odbywających karę								Łącznie				w tem:								Ogółem	
					Z wyroków sąd.				administracyjn.								Dzieci do lat 15		od lat 15 do 21		od lat 22 do 35		powyżej 35 lat.			
	Chrześć.		Żydów		Chrześć.		Żydów		Chrześć.		Żydów		Chrześć.		Żydów											
	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.
Pozostało na dz. 1.XI	57	11	7	3	205	34	29	9	5	—	—	—	267	45	36	12	—	—	72	6	135	31	96	20	303	57
Przybyło w listopadzie	29	2	8	1	78	22	23	3	7	3	5	2	114	27	36	6	—	—	32	8	90	20	28	5	150	33
Łącznie	86	13	15	4	283	56	52	12	12	3	5	2	381	72	72	18	—	—	104	14	225	51	124	25	453	90
Zwolniono w listopadz.	8	3	8	1	57	15	22	3	6	3	2	2	71	21	32	6	—	—	15	2	65	22	23	3	103	27
Łącznie ubyło	8	3	8	1	57	15	22	3	6	3	2	2	71	21	32	6	—	—	15	2	65	22	23	3	103	27
Pozostało na dz. 1 grudn.	78	10	7	3	226	41	30	9	6	—	3	—	310	51	40	12	—	—	89	12	160	29	101	22	350	63

Statystyka samobójstw w Płocku w październiku r. b.

Rodzaj samobójstwa	Wiek i płeć						Ogółem	
	do l. 15		do lat 26		do lat 40			
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
Zażycie trucizny				1				1
Powieszenie					1			1
Nieszczęśliwe wyp.								

Przyczyny samobójstwa

Powód samobójstwa	M.	K.	Razem
Br. środk. do życ.		1	1
Choroba nieul.	1		1

Stan cywilny samobójców

Stan cywilny	M.	K.	Razem
Wolny		1	1
Małżeński	1		1

Zestawienie wyników głosowania w okręgu wyborczym Nr. 9. R. 1930.

Obwód Nr. i nazwa	Liczba uprawnion. do głosow.	Liczba złożonych głosów	Liczba głosów uniew. przez Kom. Obwodową	Liczba głosów uniew. przez Kom. Okręgową	Ogólna liczba głosów ważnych	Liczba głosów ważnych oddanych na listy: Nr. 1	Nr. 2	Nr. 5	Nr. 6	Nr. 7	Nr.17	Nr.18	Nr.22	Nr.23	Nr.24
POWIAT PŁOCKI.															
1 m. Płock	1255	861	31	31	830	338	99	—	—	371	14	—	—	8	—
2 m. „	1419	902	31	31	871	415	60	—	—	362	11	—	—	23	—
3 m. „	1106	785	50	50	735	436	57	—	—	213	5	—	—	24	—
4 m. „	1124	840	32	32	808	294	46	31	1	130	150	127	—	29	—
5 m. „	1291	878	0	66	812	322	42	45	9	151	148	51	—	44	—
6 m. „	1075	676	63	63	613	370	27	4	—	133	60	5	—	14	—
7 m. „	957	721	82	82	639	425	54	2	—	104	37	4	—	13	—
8 m. „	1064	684	38	38	646	318	93	—	1	198	10	2	—	24	—
9 m. „	942	647	28	28	619	197	59	32	10	135	119	35	—	32	—
10 m. „	1106	776	33	33	743	415	68	11	7	160	44	18	—	20	—
11 m. „	1421	1056	79	79	977	401	267	—	—	282	10	2	—	15	—
12 m. „	1052	770	28	28	742	210	53	29	13	289	88	20	—	38	2
13 m. „	1255	861	32	31	830	187	97	54	4	243	111	73	1	60	—
14 m. „	1028	747	4	4	743	49	11	95	10	129	253	101	—	94	1
15 m. „	1109	771	2	2	769	15	67	104	27	104	250	120	—	82	—
16 Płock-Radziwie	1925	1174	15	15	1159	852	22	—	—	267	10	—	—	8	—
17 Wyszogród	1337	1107	79	79	1028	364	126	—	11	139	145	52	—	191	—
18 „	1024	844	39	39	805	216	53	—	28	62	136	77	—	233	—
19 Ośnica	1258	1022	34	34	988	354	5	—	—	606	19	—	—	4	—
20 Cekanowo	1185	847	96	96	751	261	2	—	—	477	10	—	—	1	—
21 Brudzeń	1485	1174	40	40	1134	406	8	—	—	619	31	—	—	2	68
22 Myśliborzyce	1395	1138	21	22	1116	332	12	—	—	758	—	—	—	4	10
23 Sikórz	1396	904	12	12	892	313	26	—	—	463	26	—	—	—	64
24 Biała	1622	1175	36	36	1139	509	4	—	—	366	29	—	—	3	228
25 Maszewo-Małe	1408	1065	6	6	1059	298	12	—	—	230	480	—	—	—	39
26 Drobin	1304	1006	7	7	999	347	2	32	—	240	240	138	—	—	—
27 „	1395	1087	1	1	1086	449	1	—	—	636	—	—	—	—	—
28 Rogotwórsk	1121	810	25	25	785	235	—	—	—	546	—	—	—	—	4
29 Osada Bielsk	1018	891	3	3	888	368	3	—	—	436	76	—	—	—	5
30 Zagróbka	1055	781	4	4	777	249	1	—	—	379	—	—	—		148
31 Ciachcin	874	702	8	8	694	248	17	—	—	410	—	—	—	—	19
32 Lelice	1180	901	15	15	886	191	4	—	—	686	—	—	—	1	4
33 Pilichówko	760	600	4	4	596	118	—	—	—	476	—	—	—	1	1
34 Łubki	1319	1069	41	38	1031	207	84	—	—	727	3	—	—	—	10
35 Słupia	812	678	1	1	677	452	4	—	—	215	—	—	—	—	6
36 Łęg Probostwo	1226	1025	70	70	955	359	7	—	—	565	—	—	—	3	21
37 Osada Bodzanów	1222	979	18	18	961	251	5	74	1	399	38	166	—	27	—
38 „ „	1422	1046	52	52	994	137	11	—	—	755	86	—	—	—	5
39 Krubice	1039	742	12	12	730	225	16	—	—	475	—	—	—	—	14
40 Miszewo-Murowane	1458	1156	25	25	1131	151	210	—	—	705	13	—	—	1	51
41 Niesłuchowo	1515	926	58	58	868	92	51	—	—	649	62	—	—	—	14
42 Rębowo	957	787	8	52	735	103	43	—	—	538	49	—	—	—	2
43 Podgórze folwark	778	646	3	76	570	123	74	—	—	257	115	—	—	1	—
44 Radzanowo	1566	1124	34	34	1090	195	25	—	—	780	—	—	—	9	81
45 Rogozino	1840	1282	55	55	1227	651	17	—	—	438	72	—	—	2	47
46 Staroźreby	1392	1072	2	2	1070	323	7	4	—	659	12	5	—	—	60
47 Gora	1310	1091	57	57	1034	379	7	—	—	619	—	—	—	—	29
48 Rogowo	990	789	11	11	778	432	30	—	—	286	—	—	—	—	30
49 Wilkanowo	1276	1055	48	48	1007	184	6	—	—	817	—	—	—	—	—
50 Orszymowo	1050	797	143	143	654	79	9	—	—	560	—	—	—	5	1
51 Kobylniki	1278	1002	21	21	981	100	20	—	—	843	11	—	—	6	1
52 Zągoty	1045	821	38	38	783	254	6	—	—	470	—	—	—	3	50
53 Giżyno	702	602	0	11	591	177	4	—	—	403	—	—	—	—	7
POWIAT PŁOŃSKI.															
1 m. Płońsk	1352	1141	116	116	1025	675	23	1	6	217	83	—	—	20	—
2 m. „	1454	1063	40	40	1023	530	18	—	25	142	241	—	—	65	2
3 m. „	1265	1056	47	47	1009	374	19	2	20	285	275	—	—	34	—
4 m. „	1359	1076	31	31	1045	488	18	3	38	167	292	—	—	39	—
5 Ilinek	1162	799	130	130	669	139	36	—	—	453	20	—	—	5	16
6 Cempkowo Stare	889	683	96	96	587	206	51	—	—	315	—	—	—	11	4

MIEJSKA ELEKTROWNIA PŁOCKA.

PRODUKCJA I ZUŻYCIE — Kwartał III 1930 r.

MIESIĄC	Produkcja energji elektryczn.			Zużycie energji elektrycznej														Straty na sieci	
	Wyprod. energji elektrycz.	Zużycie własne energji	Energja wysłana do sieci	Światło ab. liczn.		Światło ab. rycz.		Oświetl. uliczne		Instalacje samorząd siła i św.		Siła		Młyny i cegielnie		RAZEM			
	kwg.	kwg.	kwg.	kwg	prom.	kwg.	prom.	kwg.	prom.	kwg.	prom.	kwg.	prom	kwg.	prom.	kwg.	prom.	kwg.	prom.
Lipiec	109040	29063	79977	8551	06	1682	21	9274	115	1516	18	5626	70	23116	287	49765	617	30212	383
Sierpień	113380	26860	86520	21200	245	2527	29	14062	162	2175	25	5057	58	29359	339	74380	858	12140	142
Wrzesień	121120	20403	100717	30220	300	2530	25	16638	165	681	6	7004	69	33424	331	90497	896	18220	104

Zużycie węgla i wpływy ze sprzedaży energji elektrycznej — Kwartał III 1930 r.

Miesiąc	Zużycie węgl. miesięcznie	Przeciętne zużycie na 1 kwg.		Światło		Siła		Oświetl. ulic		RAZEM		Dzierżawa liczników	
	kilogramów	Wyproduk.	Sprzedanej	Złote i grosze									
Lipiec	228340	2,008	4,58	14276	47	4542	97	1854	80	20674	24	3329	10
Sierpień	220675	1,95	2,96	19800	17	4268	62	2812	40	26881	19	3486	70
Wrzesień	231075	1,91	2,55	26096	25	4998	20	3327	60	34422	05	3478	28

NOWE KSIĄŻKI.

Jerzy Szaniawski zupełnie słusznie otrzymał tegoroczną państwową nagrodę literacką. Opinja społeczna i fachowa krytyka teatralna zgodne były w stosunku do Szaniawskiego w najżywszych słowach uznania. Na przedstawieniach jego sztuk inteligentnego widza, zasłuchanego, wzruszonego, skupionego, ogarniały uczucia głębokie, ciche, przedziwnie subtelne; zda się, kołysały widza harmonje barw pastelowych i upajała daleka, marząca muzyka. „Adwokat i róże“, „Żeglarz“, „Ptak“ — to były wrażenia niezatarte, śliczne wieczory kameralnej poezji, na których w duszach widzów robiło się ciszej i jaśniej. Rozprostowywały się i napinały w widzach skurczone, stargane struny psychiczne, a poeta, magik sceny, wygrywał na nich niespodziewane, głębokie symfonje. Wrażenie teatralne zamieniało się w całości na wieloechową melodję wprost z serca płynącą. To też dobrze zrobił Dom Książki Polskiej, wydając trzy utwory (Str. 260. Cena 6 zł. 50 gr.)

Laureat nagrody literackiej imienia Orzeszkowej, świetny nowelista *Zygmunt Bartkiewicz* wydał w książce p. t. „Trzy opowieści“ trzy najlepsze swoje utwory nowelistyczne, a mianowicie: „Historja jednego podwórza“, „Złe miasto“ i „63“.

Wszystkie trzy opowieści Z. Bartkiewicza są niemal utworami klasycznemi i dlatego książka ta powinna się znaleźć we wszystkich bibljotekach i powinna być lekturą szkolną w starszych klasach gimnazjalnych.

(Wydawnictwo Domu Książki Polsk. Stron 280. Cena 6 zł. 50 gr.)

Dzięki Boy'owi przeżywamy dziś renesans świetnej autorki „Poganki“, *Narcyzy Żmichowskiej*. Gabryella przestała być postacią szanowaną, ale kurzem zapomnienia pokrytą, zmartwychwstała z kart historji literatury, gdzie już nazbyt długo przebywała w śnie letargicznym, odrodziła się i stanęła przed nami w całej świetności i blasku swego talentu. Żywą twórczość Żmichowskiej odsłonił, a obecnie Żmichowską — żywego człowieka — ukazuje nam Boy w wydanej świeżo korespondencji Żmichowskiej do przyjaciółki swej Wandy Grabowskiej p. t. „Narcyssa i Wanda“. (Dom Książki Polskiej — Str. 420 zł. 12—.)

Karol Koźmiński, autor książki „W niewoli i w wermachcie“, ranny w bitwie pod Trojanówką na Wołyniu w dniu 7 lipca 1916 r., w czasie odwrotu legjonów z Polskiej Góry, zostaje wzięty do niewoli przez kozaków zabałkajskich i ewakuowany wgłąb kraju. Z pola walki poprzez szpitale i etapy, obozy koncentracyjne i więzienia idziemy za autorem do momentu, w którym rewolucja rosyjska wywraca ustrój carski, wprowadzając w Rosji ogólne zamieszanie. Z warunków tych „ułan Beliny“ nie zaniedba skorzystać: ucieka z miejsca internowania, przedziera się szczęśliwie w kierunku frontu zachodniego, lecz gdy front ten ma przekroczyć, dowiaduje się o aresztowaniu Komendanta Piłsudskiego i o tragedji Benjaminowa i Szczypiorna...

Wiosną r. 1918 ułan Beliny powraca do kraju, po to, by zdezorjentowany w nieznanych mu warunkach wpaść w... żelazne okowy „Wermachtu“, tej „polskiej siły zbrojnej“, stworzonej w Polsce przez Niemców.

Płyną szybko ostatnie, bodaj najcięższe, miesiące tej nowej niewoli, a wybuch listopadowy przynosi wolność nietylko szeregom „Wermachtu“... Pamiętnik Karola Koźmińskiego urywa się w momencie, gdy kadeci do niedawna jeszcze „wermachtowskiej“ szkoły podchorążych, idą na front, na prace instruktorskie w P. O. W., tworzą nowe, wolne Wojsko Polskie!

(Skład główny w Domu Książki Polskiej. Str. 288. Cena zł. 7.—).

Tadeusz Przychodzki „Drogi samotnych“. Skład główny w Domu Książki Polskiej. Cena zł. 2.75.

Jest to książka napisana z talentem i dokładnie opracowana. Autor prowadzi swego bohatera rzeczywiście drogą samotnych, każąc mu głęboko przeżywać wszystko odczute (a odczuwa on wiele), walczy o to co szlachetne.

Rzecz warta podkreślenia, że bohater, poza Warszawą, przebywa w okolicach Warszawy, tak mało opisywanych dotychczas.

Książka ta warta jest przeczytania, jeśli nawet abstrachować jej oryginalność, gdyż stanowi dobrą strawę.

Skander — „O k u p i o n e s z c z ę ś c i e“. Wydanie I. Jarosław 1928-1929.

Tłem, gdzie rozgrywa się akcja powieści (osłoniętej pseudonimem), jest Nowy York, oraz pałac miljardera Craffesona. Osią zaś, dokoła której się obraca, jest młoda Polka Irena Razdowska, córka zubożałej obywatelki, która będąc malarką-potrecistką, wyjeżdża za ocean, by zdobyć swą pracą potrzebny kapitał na wykupienie z rąk obcych dworu, będącego własnością jej przodków.

Całe opowiadanie utrzymane w tonie nadzwyczaj sympatycznym, budzi zaciekawienie każdego czytelnika i czyta się je przyjemnością „od deski do deski“.

Dom Książki Polskiej wydał „P a n i ą W a l e w s k ą“ *Wacława Gąsiorowskiego* (Wiesława Sclavusa). Do najlepszych i najbardziej efektownych scen tego romansu należą: rozmowa Dąbrowskiego. z Łączyńskim, bratem pani Walewskiej, rozmowa pani Walewskiej z bratem, rozmowy Małachowskiego z panią Walewską, śmierć Gorajskiego, złożenie hołdu przez szambelana Walewskiego synowi swej małżonki i... Napoleona, wreszcie śmierć pani Walewskiej.

„Pani Walewska“ bierze w jasyr serca młodzieży i dorosłych, zdobywając sobie wielką poczytność, o czem najlepiej świadczy czwarte już wydanie tego historycznego romansu.

(Cena dwóch tomów zł. 18, w opr. płóc. zł. 24).

Głośna autorka „Burzy od Wschodu“, *Marja Dunin-Kozicka*, obdarzyła czytelników nowym utworem, powieścią p. t. „A n i a z l e c h i c k i c h p ó l“. Jest to lektura przemiła, ujmująca serca zarówno młodzieży, zwłaszcza panienek, jak i dorosłych.

„Anią z lechickich pól“ wykazuje Marja Dunin-Kozicka świetną znajomość duszy dziecięcej i umiejętność subtelnego w nią wnikania.

Wspaniałą tę pod każdym względem powieść czytać powinna młodzież od lat 15-tu i dorośli.

(Str. 320, zł. 8, w ozd. opr. 10.80).

Ukazał się gwiazdkowy numer „K u r j e r a k s i ę g a r s k i e g o d l a w s z y s t k i c h“, popularnego mięsięcznika poświęconego propagandzie książek, wydawanego przez Dom Książki Polskiej. Zwraca uwagę bogaty i różnobarwny materjał informacyjny, dotyczący książek gwiazdkowych.

Całość numeru uzupełniają stałe działy redakcyjne: „książki, które trzeba przeczytać“ i przegląd głosów prasy. Obfity, rzeczowy materjał ujęty jest, jak zwykle, zwięźle a barwnie.

„Kurjer księgarski dla wszystkich“ jest nieodzownym, podręcznym organem każdego czytelnika i nabywcy książek

Adres redakcji „Kurjera księgarskiego dla wszystkich“: Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Cena pisma rekordowo niska: zł. 1.80 rocznie wraz z przesyłką.

W ciągu 2 lat wydano już 12 tomów *Conrada* w wydaniu zbiorowem, podjętem przez Dom Książki Polskiej.

„S m u g a c i e n i a“ jest powieścią biograficzną, bowiem Conrad opisuje w niej swe pierwsze kapitaństwo na okręcie, z załogą doprowadzoną niemal do obłędu skutkiem okropnych warunków atmosferycznych na wodach Dalekiego Wschodu. Poczucie obowiązku i nadludzka wytrwałość ratuje okręt i załogę. Znakomity przekład córki Henryka Sienkiewicza, Jadwigi Korniłowiczowej, nie ustępuje w niczem wartości oryginału.

„Smugę cienia“ poprzedził „K o r s a r z“, za którego w porcie marsylskim Francja stawia Conradowi pomnik.

„Korsarz“ jest powieścią o marynarzu francuskim, który po wieloletniej włóczędze morskiej powraca do ojczyzny za czasów konsulatu Bonapartego, znajduje spokój w cichem ustroniu w okolicach Tulonu. Traf zrządził, że nasz Korsarz dowiaduje się o planach admiralicji francuskiej wyprowadzenia w pole floty angielskiej; postanowił więc plan ten wykonać, z całą świadomością, iż w wyprawie tej zginie. Osiąga cel i okrywa chwałą banderę francuską, którą Anglicy sami podnoszą do góry, oddając jej cześć przed zatopieniem kutra, w uznaniu dzielności marynarza.

(Nakład Domu Książki Polskiej. Cena zł. 7.40).

W przeciwieństwie do „Korsarza“— stoją „M ł o d o ś ć“ i „J ą d r o c i e m n o ś c i“, obie młodzieńcze, obie szalone powabem życia żeglarza i jego fascynującą tajemniczością.

Niezmiernie ciekawem jest „N i e n a s y c e n i e“ *St. Ig. Witkiewicza*, które przenosi czytelnika w krainę przyszłości. Czy tak, a nie inaczej będą się układały stosunki w świecie za lat 60—100 ocenią najlepiej to nasze wnuki, my zaś nie filozofując zbytnio przeczytajmy fantazję Witkiewicza i przyznajmy, że trzeba nielada polotu, aby tak daleko sięgać wzrokiem w czasie.

Trylogja *Stanisława Wyrzykowskiego* „M o s k i e w s k i e G o d y“, a więc: „Wilki pod murami Kremla“, „Zwycięskie Słońce“ i „Krwawy Zmierzch“ malują kunsztownie a realistycznie świat nieokrzesanej Moskwy z czasów Iwana Groźnego i wytwornej Polski z epoki Wazów, a wszystko to okraszone językiem zgoła innym, a tak swoistym tamtym czasom. Obrazy wprost plainerowe chwilami oszałamiają i przytłaczają swym wielobarwnym korowodem postaci znamienitych i szarych tłumów czerni. Powieść czyta się z coraz więcej wzrastającem zaciekawieniem.

Gdy już mowa o powieści historycznej to z uznaniem należy podnieść inicjatywę Domu Książki Polskiej, który wydaje bardzo lubiane a zdawna wyczerpane już powieści historyczne *Wacława Gąsiorowskiego* (Wiesława Sclavusa) a więc „E m i l j a P l a t e r“, „B e m“ i t. d. oraz najnowsze dzieło tegoż autora „H i s t o r j ę A r m j i P o l s k i e j w e F r a n c j i“ (1910 — 1915) w 3 tomach.

Obok powieści Sclavusa tenże Dom Książki Polskiej już specjalnie dla dzieci i młodzieży wydaje *Walerego Przyborowskiego* opowiadania historyczne. Szczególnie dwa z nich ostatnie „Adjutant Naczelnego Wodza“ i „Pod Stoczkiem“ zasługują na wyróżnienie, także rzuca się w oczy estetyczna strona wydawnictwa.

„G ł o s y o l u d z i a c h i i d e a c h“ *Artura Górskiego* to naprawdę świattła próba służby nieustraszonej w szrankach ngaej „Prawdy“. Dlatego też czynią one nieprzemijające wrażenie i każą zastanowić się nad każdem niemal zdaniem.

Leon Władysław Biegeleisen: Z a g a d n i e n i e d o k s z t a ł c a n i a u r z ę d n i k ó w p a ń s t w o w y c h i k o m u n a l n y c h“ (Materjały Komisji dla usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Warszawa 1930. Str. XV + 636).

Właściwy temat poprzedza prof. Biegeleisen Wł. obszerniejszym wstępem (księga pierwsza) o gospodarczych podstawach wyszkolenia administracyjnego. W części tej starał się autor ująć w systematyczną całość zadania i środki administracji gospodarczej ze szczególnem uwzględnieniem roli u r z ę d n i k a administracjj gospodarczej ze szczególnem uwzględnieniem roli urzędnika administracji ogólnej wobec nowoczesnego rozwoju rozwoju gospodarczo-społecznego. Chodzi tu jak w całej zresztą pracy, o podkreślenie wagi czynników twórczych kosztem czynników formalnych.

Księga II poświęcona jest analizie urządzeń przygotowawczych i dokształcających w Anglji, Niemczech, Francji, Belgji i Holandji, zarówno urzędników państwowych jak i komunalnych. Przyczem autor poświęca obszerniejsze omówienie nietylko organizacji i programu studjów, lecz metodom nauczania, dostosowanym do potrzeb praktyki administracyjnej.

Księga III obejmuje zarys organizacji i metod nauczania w studjach dokształcających Polski, przyczem wobec nikłości narazie naszych poczynań w tej dziedzinie, zwrócono uwagę raczej na możliwość i wytyczne systematycznego rozwoju dokształcania urzędników państwowych i komunalnych.

NOWY ZARZĄD MIASTA PŁOCKA.

Na jednem z pierwszych posiedzeń nowoobranej Rady Miejskiej dokonano wyboru nowego Zarządu Miasta w osobach: Prezydent — Inż. Adam Ostaszewski, V.-prezydent—Stefan Szlimm, Ławnicy: Bolesław Graczyk, Natan Graubart i Leon Przybylski.

Viceprezydent i ławnicy znani są u nas ze swej pracy zawodowej, społecznej oraz samorządowej, gdyż przeważnie już byli członkami dawnych Magistratów.

Prezydent miasta p. inż. Adam Ostoja Ostaszewski urodził się w r. 1871 w majątku Pyszki na Wołyniu Południowym. Gimnazjum ukończył i studja wyższe odbył w Kijowie na Wydziale Fizyko - Matematycznym Uniwersytetu Kijowskiego. Następnie studjowaw Instytucie Inżynierów-Agronomów w Genbloux w Belgji.



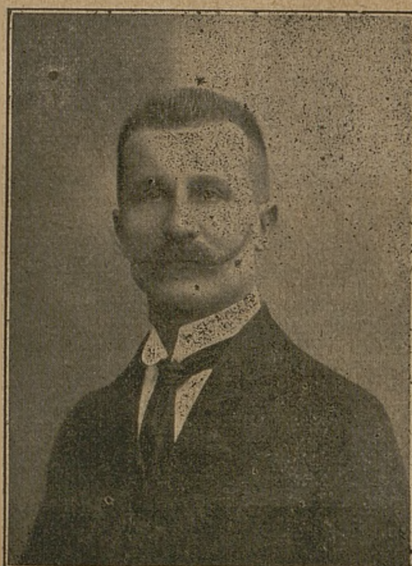
STEFAN SZLIMM
Wiceprezydent m. Płocka
kieruje Przedsiębiorstwami Miejskiemi.



NATAN GRAUBARD
Ławnik Wydz. II Podatkowego.



INŻ. ADAM OSTASZEWSKI
Prezydent m. Płocka.
kieruje Finasami, Op. Społ., Wydz. Budowlanym, sprawami person. Ogólno-Organizacyjn.



BOLESŁAW GRACZYK
Ławnik Wydziału I Prezydjalnego

Rodzina Ostoja - Ostaszewskich pochodzi właściwie z naszego Mazowsza Płockiego, bo z Ziemi Ciechanowskiej, ale już 150 lat temu pradziad obecnego Prezydenta, jako major Kawalerji Narodowej przeniósł się na Wołyń, gdzie służył wojskowo pod Mohortem. Dziad ukończył Uniwersytet Wileński i więziony był za związek Filaretów. Ojciec o d c i e r p i a ł więzienie za udział w powstaniu 1863 r., a obecny Prezydent m. Płocka po 150 latach powrócił w strony rodzinne dopiero teraz, gdyż zaraz po ujściu z Bolszewji przez 9 lat sprawował funkcje prezydenta szeregu miast na Kresach Wschodnich, posiada więc odpowiednie przygotowanie i praktykę w dziedzinie spraw samorządowych.

Nowemu Zarządowi miasta Redakcja nasza składa gorące życzenia owocnej pracy dla dobra pięknego i umiłowanego naszego Płocka!



LEON PRZYBYLSKI
Ławnik Wydz. IV Gospodarczego.



Ś. p. Józef Konarzewski.

Społeczeństwo sąsiedniego nam Grodu Prawdziców, Sierpca poniosło dotkliwą stratę przez śmierć ś. p. Józefa Konarzewskiego, który stojąc na czele tamtejszego Zw. Ziemian, Pow. Związku Straży Pożarnych, był bardzo czynny i do każdej dobrej sprawy chętnie rękę energiczną i nieskąpą przykładał.

Cześć jego zacnej pamięci!

Niech mu ziemia nasza, którą całem sercem umiłował i za którą pierść swą w Wojsku Polskiem nadstawiał lekką będzie!

NOWOCZESNY ZAKŁAD GASTRONOMICZNY p. f. „BAR EUROPEJSKI" w PŁOCKU.



„Foto-Salon". Kolegjalna, 6.
Nowoczesny fronton „BARU EUROPEJSKIEGO" z reklamą świetlną u szczytu.

Początki popularnego Zakładu Gastronomicznego p. f. „Bar Europejski" w Płocku sięgają roku 1878, kiedy to ś. p. Franciszek Sulkowski założył przy Rynku Kanonicznym restaurację, która od początku swego istnienia zdobyła sobie wielką wziętość, dzięki uprzejmości właściciela, dobrej kuchni i szybkiej obsłudze. W roku 1909 zakład ten przeniesiony został do domu P. Wernika przy ul. Warszawskiej. Gdy w roku 1919 dyrektor Płockiego Stowarzyszenia Rolniczego p. A. Majdecki pragnął rozszerzyć biuro tej placówki zakład ś. p. Franciszka Sulkowskiego na koszt Stowarzyszenia przeniesiony został do dzisiejszej swojej siedziby t. j. do domu p. Trojanowskiego przy ul. Tumskiej i Szerokiej.

Z chwilą wyjścia zamąż córki i jedynej spadkobierczyni założyciela zakładu ś. p. Fr. Sulkowskiego P. Zofji za młodego i energicznego handlowca i urzędnika bankowego z Warszawy p. Henryka Siedlińskiego tenże od roku 1926 zmienił nazwę firmy na „BAR EUROPEJSKI".



„Foto-Salon". Kolegjalna, 6.
Wnętrze „BARU EUROPEJSKIEGO". Na pierwszym planie prawdziwa nowość w Płocku — maszyna do sprzedaży piwa na szklanki i kufle.

Od tego też czasu datuje się pełne unowocześnienie tego Zakładu Gastronomicznego. Przedewszystkiem p. Siedliński położył nacisk na wyborową kuchnię. Istotnie też zakład poszczycić się może doborem, rozmaitością i smacznem wykonaniem wszelkich dań i potraw z „kuchni". Następnie urządzony został zawsze obficie zaopatrzony bufet i obok niego wielka nowość w swoim czasie w Płocku „bufet gorący". Pomieszczenie dość obszerne pozwalało nawet na umieszczenie w jednej z sal podjum i fortepianu, a dalej dwóch niewielkich, ale zato bardzo wygodnych i zacisznych gabinecików.

Pan Siedliński nie ustaje jednak w pracy nad polepszeniem zakładu, ale wkrótce buduje bardzo praktyczną i ozdobną werendę wejściową i zaprowadza dla wygody gości telefon na sali głównej. W momencie zaś największej depresji gospodarczej w roku bieżącym, nie bacząc, że jest mu bardzo ciężko sprowadza pierwszy w Płocku nową specjalną maszynę do rozlewania i sprzedaży piwa na szklanki i kufle. Jest to ogromna dla publiczności, a zwłaszcza smakoszów piwa wygoda, gdyż mogą je nabywać na szklanki, a nie potrzebują obstalowywać i płacić za całą butelkę.

Do chwili zaprowadzenia tej inwestycji zdarzało się, objaśnia nas p. Siedliński, że ktoś pragnął do obiadu czy kolacji, wypić maleńką szklaneczkę piwa. Niestety, konieczność nabycia całej flaszki odstręczała go i wprost uniemożliwiała mu zaspokojenie tego życzenia. Obecnie jest przeciwnie — może wypić choćby małą szampankę i płaci tylko za nią.

A trzeba wiedzieć, że Zakład wydaje obiady znane z dobrego smaku i obfitości, gdyż na tych obiadach firma nie zarabia, uważając je za swoją reklamę!

To też zarówno te wszystkie udogodnienia i ulepszenia jak ceny bardzo umiarkowane i punkt centralny w mieście sprawiają, że do Baru Europejskiego w Płocku wstępują chętnie wszyscy bądź na obiad, bądź „na jednego" przekąskę zimną lub gorącą, bądź wreszcie na szklaneczkę piwa czy na pogawędkę z przyjaciółmi w zacisznym gabinecie. „Bar Europejski" uobawytelnił się i stał się dzięki energji i przedsiębiorczości p. H. Siedlińskiego integralną częścią Płocka. To też ma on dobre widoki rozwinięcia się jeszcze pomyślniej w lepszych od obecnych czasach, czego mu jaknajprędzej życzyć należy.

(=)

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 mm. w układzie 3-łamowym: Przed tekstem 35 gr. Za tekstem 20 gr. Na okładce 40 gr. Na okładce dwubarwne 50 gr. Drobne 10 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne 80 gr.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Konstanty Bolesta-Modliński. Druk B-ci Lipków w Płocku, ul. Tumska 12.

Pierwszy Zjazd Absolwentek

Państwowej Szkoły Przem.-Handlowej Żeńskiej im. Królowej Kingi w Płocku.



W r. b. odbył się pierwszy Zjazd absolwentek z roku 1925-go Państw. Szkoły Przem.-Handlowej Żeńskiej im. Królowej Kingi w Płocku. Siedzą (od lewej): pp. prof. Jędrzejewska, Pelagja Kowalewska-Świerczowa, ks. prefekt Jażwiński, dyrektor Wł. Wróbel, Janina Krysicka, B. Pszenicówna, prof. Mączewska. Stoją (od lewej): S. Szwarcberżanka, prof. Wojdanówna, Halina Łapińska, Marja Szpetulska-Jagodzińska, Irena Klicka, Irena Gutkowska, prof. Aweryn, Zofja Gałkowska, Eugenja Heroldówna, Irena Chyczewska, Aleksandra Peyszówna. Uczestniczki Zjazdu zwiedziły nowe urządzenia szkolne.

NA ŚWIĘTA

BAKALJE.
MIODY.
WINA:
OWOCOWE i
GRONOWE.
KONIAKI.
LIKIERY.
TOWARY
KOLONJALNE

SKŁAD WIN
Józef Leśniewski
Płock. Kościuszki, 1 Tel. 92.

KOBIETY!

Bardzo wiele kobiet jest cierpiących na oberwanie wewnętrzne występujące zwykle po połogach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i wielu innych przyczyn. Oto kobieta niezawodnie będzie zdrowa, chętna do życia i pracy, jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw obniżeniu (oberwaniu) wnętrzności.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach lub nitką: 1) w pasie, 2) wokoło przez brzuch, 3) wokoło podbrzusza, dalej wzrost (niski, wysoki lub średni), ilość przebytych połogów. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d?

Wszystko dokładnie opisać i z całem zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzuszny na gumach skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą stosownie do rodzaju dolegliwości, — Cena od 25 do 40 zł.; o nadzwyczajnej konstrukcji cena wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia czyli oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jedynem lekarstwem prócz operacji jest zastosowanie bandaża nabytego u specjalisty bandażysty

M. L. Polaczek w Samborze № 55.

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit. Bandaże przepuklinowe zaopatrujące największe przepukliny. Pończochy niciane i jedwabno-gumowe przeciw żylakom i puchnięciom nóg. Moczniki gumowe męskie i damskie dyskretnie używane w czasie pracy, chodu i podróży dla osłabionych na pęcherz. Prostotrzymacze przeciw wysterczającym kościom łopatkowym, przeciw garbieniu i przeciw skrzywieniu kręgosłupa. Protezy sztucznych nóg i rąk dla amputowanych i t. d.

Pocztą i listownie załatwia się wszystko dyskretnie.

HOTEL POZNAŃSKI

Płock, Bielska róg Starego Rynku. Tel. 279.

Elegancko umeblowane pokoje po cenach przystępnych.

Restauracja wydaje:

śniadania, obiady i kolacje

Codziennie od godziny 9-ej wieczór koncert artystyczny.

W niedziele, wtorki i środy koncert podczas obiadu.

Wódki, wina, likiery pierwszorzędnych firm.

Kuchnia smaczna, prowadzona wzorowo.

Obiady miesięcznie na miasto podług umowy.

Właściciel: *Ludwik Lewandowski.*

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „FOTO-SALON"

Płock, ul. Kolegjalna 6.

urządza TANI MIESIĄC GWIAZDKOWY celem zapoznania Szan. Publiczności z najnowszemi urządzeniami fotograficznemi oraz różnemi rodzajami zdjęć.

FOTO-SALON wykonuje wszelkie zdjęcia fotograficzne do Nowego Roku.

po cenach specjalnie zniżonych
6 pocztówek od 5 zł.
do 12 pocztówek — darmo dodaje portret.

Przyjmuje się zamówienia na wszelkie uroczystości, obchody, lub, wystawy i. t. p. Wykonuje portrety różnych rozmiarów aż do naturalnej wielkości.

Inżynier-Architekt
ANTONI WŁADYSŁAW
KOWALSKI

(Były Architekt Okręgowy)

Płock, ul. Dobrzyńska 19 (dom włas.) Tel. 282.

WYKONYWA:

Szkice, Projekty wszelkiego rodzaju budowli, Kosztorysy, Pomiary, Plany sytuacyjne nieruchomości, Roboty całkowite nowych budowli, Przebudowy oraz przyjmuje kierownictwo przy robotach budowlanych.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Konstanty Bolesta-Modliński. Druk B-ci Lipków w Płocku, ul. Tumska 12.